

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 9 sierpnia 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17.82.
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BRASLAW — Księgarnia Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Lasuska
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIECZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauce.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŃSK — Kościński 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej
STOLPOE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONT — Studzanka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przejawicieli Oświaty
ST. ŚWIECZANY — Księgarnia „Oswiata” — Rynek
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kol.owej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagrani- czną 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa miesięczna ryczałtem. Redakcja reklamowa niezamówionych nie swraca. Administracja nie uwzględnia za- strzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

GENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrów 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi- limetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranic- zne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA NA ZJEZDZIE LEGJONISTÓW W KRAKOWIE

Wczoraj w czasie dorocznego Zjazdu Legionistów w Krakowie marszałek Smigły - Rydz wygłosił następujące przemówienie:

„Koledzy, witam wasz Zjazd. Zbiórka w rocznicę 6-go sierpnia stała się na szym zwyczajem, oświetlonym wie loletnią tradycją. Była ona zawsze manifestacją żołnierskiej przyjaźni. Ta przyjaźń powstała i rozwijała się wśród wielkich zdarzeń history- cznych, tych, które stały się pod- stawą innego wyglądu politycznego Europy i głębokich przemian światopoglądowych i duchowych już nie tylko Europy, ale całej ludz- kości.

Wśród gromów, przelatujących z jednego krańca Europy w drugi, wśród błyskawic, oświetlających miljonowe bitwy narodów, rzucają- cych blask i na naszą niewielką ów- czesną gromadę, wyrosła piękna płonka żołnierskiej przyjaźni. Za- kwitła ona na wspólnocie żołnier- skiej doli, gdy w drodze do niepo- dległej Polski wspólne trudy i nie- bezpieczeństwo były próbą naszej miłości Ojczyzny i tej przyjaźni żoł-

nierskiej. Ona też była zawsze uza- sadnieniem naszych zjazdów, szcze- gólniej w ostatnich latach życia Komendanta. Najwyższym zaś i najpodnioslejszym akcentem tych zjazdów był zawsze hołd dla Kom- endanta bez względu na to, czy był On z nami, czy Go z nami i wśród nie było. Był to najwyższy i najpodnioslejszy akcent, bo był to hołd dla Twórcy niepodległej Oj- czyny, od którego postaci bił wiel- ki styl dokonanych przemian w sprawach Polski, na którego czole, naj- wynioślejszym spośród wszystkich polskich czoł, chmurzyła się najwy- ższa troska, jaśniała najtrwadsza decyzja. Oddanie dziś tego hołdu Komendantowi jest i w czasie tego zjazdu najwyższym i najbar- dziej podniosłym akcentem. Dla oddania tego hołdu ra- zem z wami przybyłem tu i to, po- za tym dawnym motywem żołnier- skiej przyjaźni, było przyczyną mo- jego przybycia.

Ale wykorzystam tę sytuację, że

mam tak licznych zebranych przed sobą kolegów, którzy wyszli już z czynnej służby wojskowej i są czyn- ni w życiu cywilnym, aby im po- wiedzieć kilka słów.

Koledzy, wiadome wam jest, że świat dziś przeżywa przejmujące dreszcze. Rodzi się głęboki niepokój o przy- szłość, a równocześnie wrą wszę- dzie zabiegi i usiłowania, aby w tę przyszłość iść w jak najlepszej i najsilniejszej postawie i formie.

Każde państwo robi to na swój sposób. Każde robi to, co uważa za najrozsądniejsze, albo robi to, na co je stać. Czy Polska może pozwolić sobie na niemyślenie o przyszłości? Czy Polska jest izolo- waną wyspą, której brzegów strze- gą jakieś nadprzyrodzone potęgi, a wobec tego wolno Polakom pozwo- lić sobie na harce bezpłodnych swarów i doktrynerskich sporów? Polska ma dziesięćkroć więcej do zrobienia. Liczne pokolenia za- borców żyły i kładły się do grobu

z katechizmem unicestwienia wszy- stkiego co polskie. Liczne pokole- nia Polaków umierały, nie mogąc wydzwignąć siły Polski. Tem wię- ksze nasze zadanie. Musimy pod- nieść całokształt życia Polski na inny, wyższy styl.

Nie jestem pesymistą koledzy, daleki jestem od wyrzekania. Nie mniej musimy stwierdzić, że mimo olbrzymiego dorobku naszych lat- powojennych jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywem. Po- chodzi to stąd, że w tym czasie, gdy inne państwa przeżywały naj- większy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywu musi- my wyjść, o ile Polska ma być isto- tnie wielkim państwem.

A jak wyjść?

1) mieć silną, dobrą armję, któ- raby gwarantowała pokój zewnętrzny,

2) żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pew-

ność jutra i bezpieczeństwo w nas- zem życiu wewnętrznym,

3) mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidowa- ć zwarty ideowo, karny zespół tych ludzi, którzy już mają dość krętych i zateętych dróg własnych najro- zmaitszych ghejt, albo tych, którzy młodzi wchodzą w życie, którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polsce zależy.

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy, oczadziłej doktrynerst- wem, ten napewno łatwo poro- zie się co do zasad ideowych.

Tym zespołem ludzi przerobić ewolucję i zmianę psychiki pol- skiej. Tym zespołem ludzi zacząć pracę podniesienia na szczebel wy- ższy życia Polski jako państwa — i życia każdego Polaka.

Naturalnie mówię tu w wielkich skrótach, dlatego może się wyda- wać to zbyt proste. Ale, koledzy, wielkie rozstrzygnięcia są proste zawsze, ja wierzę, że to zostanie

dokonane, bo wierzę w Polskę.

Ludzie przekonają się, że ten prosty właśnie sposób da im wię- cej, aniżeli chimeryczne, fantasty- czne doktryny, które nie dotrzymu- ją swych przyrzeczeń albo też dają mordownie, dają bratobójcze wal- ki i jeszcze większą nędzę.

Wierzę, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce. Gdyby w do- brą, rzetelną pracę włożono tę e- nergję, pomysłowość, entuzjazm, a nawet ofiarność, którą się wkłada w spory, w podkopywanie, w ju- dzenia, ta jakże inaczej Polska by wyglądała. Ale jestem głęboko przekonany, że znajdzie się spo- sób, aby tych, którzy chcą ludzi, którzy ciągle swary w Polsce chcą utrzymać, aby tych ofiarników przekonać, że czas z tem skończyć.

Czas, koledzy, w Polsce wpro- wa- dzić stosunki, oparte na prawdzie. Nadszedł czas podnieść przyłbicę, odrzucić wszelki fałsz. Jestem głę- boko przekonany, że wśród was w obocie legionowym ta przyjaźń, która zrodziła się w bezpośrednim sąsiedztwie śmierci, istnieje i dziś a wszelki fałsz będzie odrzucony”.

Tajemnicze samoloty NA WODACH HISZPAŃSKICH

Nowa prowokacja sowiecka obliczona na zaostrzenie konfliktu

ALGIER. Pał. Parowiec grecki „Ktistakis” został wczoraj zaatakowany na wysokości Tipasa przez samolot, opatrzony te- mi samymi znakami, co samolot, który atakował parowiec angielski „British Corporal”. Na statek „Ktistakis” samolot rzucił dwie bomby, które na szczęście nie trafiły.

Atak miał miejsce prawie w tym samym punkcie, co i atak na statek angielski. Statek - cysterna „British Corporal” znajdu- je się obecnie w porcie Algieru, oczekując przybycia okrętu wo- jennego, który ma go eskortować w dalszej podróży.

Rzym wskazuje na Moskwę

RZYM. Pał. Prasa z oburzeniem reaguje na wiadomość zbro- mbardowania przez nieznaną samoloty trzech statków: angielskie- go, francuskiego i włoskiego, którego kapitan Solari zmarł z od- niesionych ran.

Virginio Gayda w „Voce d'Italia” pisze że akt zombardo- wania tych statków jest pierwszą reakcją Sowietów na ostatnią lekcję, jaką Sowiety otrzymały na forum komitetu londyńskiego. Po utracie okazji do wywołania zamieszania w Londynie, komu- po nizm pragnie odegrać się na morzu przy pomocy bomb. Jest to manewr bardzo znamieny ale i niebezpieczny, gdyż mocarstwa morskie nie zostaną bez broni wobec wybuchu złego humoru czynników wyrotowych.

„Stampa” pisze, że fakt agresji można tłumaczyć jedynie chęcią powiększenia chaosu europejskiego przez rząd walencki. Wypadki polityczne ostatnich dni rozbiły wszelkie nadzieje hi- szpańskiego komunizmu. Zarzysowującemu się porozumieniu mo- carsstw zachodnich Rosja przeciwstawia obstrukcję dyplomaty- czną, a rząd walencki bomby, rzucając na bezbronne statki w na- dziei wywołania nowych konfliktów.

Salamanca zaprzecza

SALAMANCA. Pał. W związku z bombardowaniem, które- go ofiarami padły okręty cudzoziemskie na morzu Śródziemnym, radjostacja w Salamance nadała komunikat, stwierdzający kate- gorycznie, że napaści te nie mogą być w żadnym razie przypisywa- ne samolotom powstańcom.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-EJ)

Zjazd Legionistów w Krakowie

KRAKÓW. W ciągu ubiegłej noc- nej pociągami przybywali do Kra- kowa z całej Rzeczypospolitej uczest- nicy ogólnego zjazdu legionistów pol- skich.

Przyjazd Marszałka Śmigłego Rydza

O godz. 8.15 pociągiem specjalnym przybył p. Marszałek Edward Śmigły Rydz z otoczeniem oraz członkowie rzą- du: wicepremier Kwiatkowski, minister gen. Kasprzycki, min. Poniatowski, min. Ulrych, wiceministrowie Gluchowski, korsak i Piasecki.

Na dworcu kolejowym Pana Mar- szałka Śmigłego - Rydza powitali: ko- mendant naczelny Związku Legionistów płk. Adam Koc, oraz komendant okrę- gu krakowskiego wicemarszałek sena- tu Mikołaj Kwaśniewski. Pozałem na dworcu stawili się: prezes rady mini-

strów gen. Sławoj Skłodkowski, człon- kowie rządu, reprezentanci miejsco- wych władz państwowych z wojewodą Gnieńskim, generałowie. Narbutt Łu- czynski; Mond, prezydent miasta Kra- kowa dr. Kaplicki.

W chwili wjeżdżenia pociągu na pe- ron kompania honorowa z poczem sztandarowym sprzetowała broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Marszałek po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej prze- szedł przed jej frontem wraz z genera- licyą pozdrawiając kompanię.

Msza św. na Błoniach Krakowskich

Po zatrzymaniu się w salonie re- cepcyjnym, Pan Marszałek Śmigły Rydz wraz z przedstawicielami rządu udał się samochodem w towarzystwie kome- danta naczelnego Związku Legionistów płk. Adama Koca do Oleandrów. — Zgromadzona na ulicach publiczność witała Pana Marszałka owacyjnie.

Z Oleandrów Pan Marszałek w towa- rzystwie komendanta naczelnego Zw. Legionistów płk. Koca, członków rzą- du i generalicji udał się na Błonie Kra- kowskie, gdzie w pobliżu ołtarza po- lowego ustawily się pułki legionowe, przybyłe na 14-ty ogólny zjazd legio- nistów polskich do Krakowa.

Na Błoniach pod rozległym namo- fem ustawiono wśród zieleni polowy ołtarz. Po bokach wisiały na wysoki- kich masztach chorągwie o barwach narodowych, a na ich szczycie widnia- ły orły legionowe.

Wzdłuż masztów ustawilo się 41 po- cztów sztandarowych oddziałów Związ- ku Legionistów. Po stronie przeciwnej stanęły w zwartych szeregach b. puł- ki piechoty Legionów 1, 2, 3, 4, 5, 6, dalej 1 i drugi pułk ułanów oraz 1 p. artylerji z komendantami kół pułko- wych: mjr. Krzewskim, gen. Malinow-

skim, gen. Zajacem, gen. Galicą, gen. Olszyną Wilczyńskim, płk. Gigel - Me- lechowiczem, płk. Grosskiem, gen. Gluchowskim, płk. Świdzińskim, gen. Kownackim na czele. Po bokach zgro- madzily się tłumy publiczności.

O godz. 8.40 Marszałek Polski Ed- ward Śmigły Rydz po odebr. raportu od gen. Krzewskiego, przewodniczą- cego rady komendanczej kół pułko- wych, dokonał wśród niemilkających o- krzyków „niech żyje” przeglądu kół pułkowych Związku Legionistów.

O godz. 8.45 ks. biskup polowy Ga- wliwa w asyście licznej duchowień- stwa odprawił polową Mszę świętą. W czasie Mszy chór legionowy odśpiewał szereg pieśni, a orkiestra wojskowa wy- konała utwory religijne. Po naboże- stwie legionieści odśpiewali „Boże coś Polskę”.

O godz. 9.30 na szkarłatem przybr- na trybunę, na której widać duży orzeł legionowy, wszedł Marszałek Śm- igły Rydz i wygłosił przemówienie. — (Przemówienie podajemy wyżej).

Po przemówieniu Marszałka Śmig- łego Rydza rozległy się okrzyki „niech żyje” i niemilkące długo oklaski.

Odprowadzenie historycznych sztandarów

W tym samym czasie po skończo- nej Mszy polowej na Błoniach Krakow- skich nastąpiło uroczyste odprowadze- nie z Oleandrów na Wawel historycz-

nych sztandarów bojowych pułków le- gionowych polskich przez kompanię honorową wraz z orkiestrą pułku pie- choty ziemni Wadowickiej.

Na Wawelu naprzeciw krypty Sre- brnych Dzwonów ustawila się kom- panja honorowa z orkiestrą, zaś poczty sztandarowe zeszyły do krypty, ustawia- jąc się obok trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego i oczekując na przybycie

Defilada i pochód na Wawel

Po Mszy polowej na Błoniach Kra- kowskich na trybunie przed pięknie ude- korowanymi Oleandrami przybył owa- cyjnie przez wielotysięczne tłumy pu- bliczności wityany, Marszałek Polski Śmigły Rydz wraz z otoczeniem.

W jakiś czas potem na szosie od Wolf Justowskiej ukazał się las poczt- wów sztandarowych oddziałów Związku Legionistów Polskich, w historycznych mundurach z r. 1914. Za pocztami sztandarowymi poprowadził oddziały naczelny komendant Zw. Legionistów płk. Adam Koc, meldując Panu Mar- szałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi rozpoczęcie defilady, poczem

wielkiego pochodu legionistów na Wa- wel z Marszałkiem Polski Śmigłym Rydzem, komendantem naczelnym Zw. Legionistów Polskich płk. Kocem i członkami rządu Rzeczypospolitej na czele.

zajął miejsce na trybunie za Marszał- kiem. Defiladę prowadził jako ko- mendant całości gen. bryg. Jan Kruszewski. Za gen. Kruszewskim postę- powali jako oddział wydzielony, człon- kowie komendy naczelnej Związku Legionistów oraz prezesi okręgów Zw. Legionistów. Za komendą naczelną postępowała pierwsza kompania kadro- wa, mająca na czele dawnego dowódcę generała dywizji Tadeusza Kasprzyc- kiego, ministra spraw wojskowych.

Legionieści z żywym wzruszeniem, wznosząc okrzyki, pozdrawiali przy- mierzając defiladę Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

Złożenie hołdu Marsz. Piłsudskiemu

Po odebraniu defilady przez Pana Marszałka, pochód oddziałów Związ- ku Legionistów, pośród owacyj zgromadzo- nych na Błoniach i w szpalach wzdłuż trasy na Wawel tłumów prze- szedł przez miasto i zatrzymał się u- stęp wzgórze wawelskiego. Tutaj u- wejścia na drogę królewską, wiodącą do katedry i zamku na czele pochodu, stanął Marszałek Śmigły Rydz wraz z członkami rządu, komendy naczelnej i okręgu krakowskiego Zw. Legio- nistów, udając się wraz z delegacją zjaz- du legionowego i wojska, niosąc wien- ce do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wobec pocztów sztandarowych od- działów Zw. Legionistów z całej Rzeczy- pospolitej ustawionych u wejścia do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów i pocztów historycznych sztandarów bojowych pułków legionowych, usta- wionych u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego, nastąpiło przy dźwiękach hymnu państwowego oddanie hołdu na- mięci Twórcy Legionów i Wsizrzesicie-

lowi Niepodległości przez Jego nastę- pce Marszałka Śmigłego Rydza, przed- stawicieli rządu oraz przez cały zjazd legionistów polskich.

Marszałek Śmigły Rydz złożył u tru- my Józefa Piłsudskiego wieniec z napisem „Komendantowi — 14-ty zjazd leg- ionistów”, delegacja wojska zaś wie- niec: „Marszałkowi Józefowi Piłsud- skiemu od polskich sił zbrojnych”.

Następnie w głębokim milczeniu przedefilowały przed kryptą pułki le- gionowe, których delegacje również składały u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego piękne wieniec.

Po złożeniu wienców w krypcie przez koła pułkowe i po przemarszu przez Wawel pułków legionowych, kom- panja honorowa pułku piechoty ziemni Wadowickiej wraz z orkiestrą odprowa- dziła z Wawelu historyczne poczty sztandarowe legionów polskich do Ole- andrów, gdzie zostały umieszczone w sali sztandarów, a obok nich wojsko zaczęło warte honorowa

Obiad w gronie legionistów

Po oddaniu hołdu legionieści w for- macjach pułkowych udali się na spo- życie obiadów żołnierskich. Marszałek Śmigły spożył obiad w gronie legio- nistów 1 p. piechoty, którego był dowó- dcą w pierwej brigadzie.

O godz. 15-ej Marszałek opu- ścił Kraków ndając się pociągiem do Warszawy. Zamierzony uprzednio po- chód na kopiec na Sowinicy wskutek niepegowy został przez komendę nac- zelną Zw. Legionistów odwołany.

Przygotowania do wojny na Dalekim Wschodzie

Misja pokojowa ambasadora Kawagoe nie daje rezultatów

TOKIO. Agencja Domei donosi, że chińska rada obrony narodowej zebrała się wczoraj po raz drugi. Rada postanowiła stawić opór wojskom japońskim w północnych Chinach i podjąć kontratak dla odebrania zajętych terytoriów wokół Pekinu i Tientsinu.

SZANGHAJ. Marszałek Czang - Kai - Sze wydał szereg zarządzeń z zakresu obrony przeciwlotniczej w Nankinie. W wielu chińskich miastach od były się wielkie ćwiczenia w obronie przeciwlotniczej.

NANKIN. Agencja Havasa donosi, że w Nankinie została zakończona konferencja obrony narodowej, w której wzięli udział wszyscy dowódcy armii chińskich. Przewidują, że rozwój operacji wojskowych nastąpi pod presją japońską w okręgu Czabar. Wojna defensywna byłaby zatem rozpoczęta.

NANKIN. Wszyscy dowódcy armii, zgromadzeni obecnie w Nankinie, złożyli Marszałkowi Czang - Kai - Sze kowni oświadczenia, zgodnie z jego poglądem, stwierdzające konieczność podjęcia obrony zbrojnej Chin przed Japonią w razie, gdyby, — jak to przewidują — usiłowania rokowań speliły na niczym.

Lot Lindbergha

CALAIS. Pat. Plk. Lindbergh w drodze z Anglii do Morlaix wylądował na lotnisku St. Inglevert o godz. 13.35.

Upały w Paryżu

PARYŻ. Pat. Fala prawdziwie afrykańskich upałów, która nawiedziła Francję, utrzymuje się w całej pełni. W Paryżu i Biarritz notowano 36 st. w cieniu, w Arcachon 39 st. W sobotę wieczorem z dworców paryskich odjechało przeszło pół miliona pasażerów, udając się na week-end.

JAPONSKIE TRANSPORTY WOJENNE

SZANGHAJ. W kołach dobrze poinformowanych Takung - Pao i Nankinu twierdzą, że dwie dywizje japońskie mają wylądować w Tientsinie przed 15 sierpnia, a jedna zaś w Tsin-lao. Po 15 sierpnia Japończycy mają podjąć natarcie na linię kolejową — Kiao - Czo - Tienan i Tien - Tsin — Pukao.

OSWIADCZENIE AMB. KAWAGOE

SZANGHAJ. Pat. Ambasador japoński w Chinach Kawagoe oświadczył przedstawicielom prasy japońskiej, że sytuacja jest nadal poważna i zdaje się skłaniać ku niebezpiecznemu przesileniu. Zamianę ambasadora jest wykorzystywać wszelkie sposoby akcji dyplomatycznej, aby uniknąć zaostrenia zatargu. Ambasador odmówił wszelkich innych komentarzy i nie potwierdził przypisywanego mu zamiaru udania się do Nankinu.

Jak dotąd, do opinii publicznej nie przedostało się nic takiego co by mogło poinformować o rezultatach konferencji marszałka Czang-Kai-Szeka z głównymi przywódcami wojskowymi.

PESYMISTYCZNA OCENA SYTUACJI

TOKIO. Pat. Dziennik „Niszi - Niszi“ donosi z Nankinu, że członkowie ambasady japońskiej oraz attaché wojskowy i morski informowali ambasadora japońskiego Kawagoe, znajdującego się obecnie w Szanghaju o sytuacji.

Zdaniem informatorów — przyjazd ambasadora Kawagoe do Nankinu jest obecnie zbędny, gdyż w obecnej sytuacji wykluczone jest załatwienie sprawy zatargu w drodze pokojowej przez rokowania dyplomatyczne. Korespondent „Niszi - Niszi“ dodaje, że ambasador Kawagoe odroczył swój wyjazd do Nankinu.

CZERWONI IDĄ NA PÓŁNOC

TOKIO. Pat. Agencja Domei donosi z Tientsinu, iż do wiadomości tamtejszych władz japońskich doszło, że 53 tysiące żołnierzy armii czerwonej opuściło swą obozowiska w prowincji Kan-su i kieruje się na północ prowincji Szansi i Sui - Yuan dla zajęcia nowych pozycji wyznaczonych wojskom czerwonym przez Nankin w całościach frontu antyjapońskiego. Wojska czerwone są dość dobrze wyekwipowane i zaopatrzone w nowoczesne uzbrojenie. Wojska te tworzą razem 5 dywizji, składających się z 20 pułków.

Bolszewicy nabywają pancerniki w USA

NOWY YORK. „New York Times“ zapewnia, że w obecnej chwili toczą się rokowania pomiędzy specjalną komisją sowiecką a stoczniami amerykańskimi w sprawie budowy trzech pancerników. W obecnej chwili omawiana jest sprawa budowy jednego pancernika o wyporności 35.000 ton i uzbrojonego w 9 dział 16-calowych.

całowych zamiast dwóch pancerników, jak to rząd sowiecki zapowiadał w rokowaniach z rządem amerykańskim wiosną r. b. Zarządzenie to było wówczas odrzucone przez rząd Stanów Zjednoczonych. Rokowania obecnie toczą się przy współudziale specjalnie stworzonego dla tej transakcji towarzystwa amerykańskiego. Suma zamówienia sięgać będzie od 100 do 200 milionów dolarów.

Zatargi w łonie „Frontu Ludowego” we Francji

Komuniści niezadowoleni z polityki gospodarczej rządu

PARYŻ. Pat. Wobec cichej podjazdowej walki skrajnej lewicy z rządem Chautemps, wynikającej z przedwzrostkiem z zasadniczych przeciwieństw programowych, premier Chautemps, jak również min. skarbu Bonnet, głównie atakowany przez niezadowoloną z jego polityki oszczędnościowej lewicę, podjęli zgodną kontratak wobec opinii publicznej Francji. Kontratak ten wyraża się przedewszystkiem w serii przemówień, którą zainaugurował w sobotę prezydent republiki Lebrun w Lunneville, zgłaszając gorący apel o zachowanieładu.

przemówieniu prezydenta Lebrun i w wystąpieniu prem. Chautemps wskazał jeszcze raz na konieczność utrzymania paury politycznej, niezbędnej dla całkowitego ukończenia procesu uzdrowienia finansów i gospodarki Francji.

Charakterystyczne jest, że skrajna lewica w swoich organach prasowych powstrzymuje się dzisiaj od komentarzy do powyższych wystąpień. Organ socjalistyczny „Populaire“, komunistyczny „Humanite“, jak również organ generalnej konfederacji pracy „Le Pe-

uple“, podają tylko w kilku wierszach streszczenie przemówień kierowników polityki francuskiej. Tego rodzaju stanowisko daje nawet powód do pogłoski, że premier Chautemps, celem katogorycznego przecięcia podjazdowej gry przeciwko polityce gospodarczej rządu, byłby skłonny zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu na koniec września, celem zmuszenia lewicy do oficjalnego i wyraźnego zaakceptowania obecnej polityki finansowej i gospodarczej rządu.

13 i pół lat więzienia za nadużycia służbowe

POZNAŃ. W sobotę zakończył się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu główny proces przeciwko byłemu urzędnikowi I-go urzędu skarbowego w Poznaniu Walentynowi Halaśzowi, oskarżonemu o znaczne malwersacje na szkodę tegoż urzędu. Wyrok został ogłoszony dopiero dzisiaj w niedzielę w południe. Sąd skazał Halaśz na 13 i pół lat więzienia, zaś jego żonę za współwinną na 6 tygodni aresztu.

„Dziennik Polski“ — cieszymy się, jako z sukcesu wielkiego naszego przyjaciela. Środki i sposoby, za pomocą których chciano go zniszczyć, nie są czemś nowym dla nas. Przeciw naszej ludności i jej przewodcom także podnoszono podobne oskarżenia. Oskarżenia te okazały się również zwykłym oszczerstwem i skończyły się kompromitacją czynników, które z tem oszczerstwem wystąpiły.

Echa procesu posła Sidora

OSTRAWA. W związku z procesem posła słowackiej partii ludowej, redaktora Sidora, przeciwko sekretarowi czeskiej partii narodowo - socjalistycznej, jaki toczył się w tych dniach w Pradze, „Dziennik Polski“ konstatuje, iż proces, którego jedynym celem było zgnębienie słowackiej partii ludowej i skompromitowanie jej przewodcy posła Sidora, zakończył się kompromitacją partii narodowo - socjalistycznej.

„Z sukcesu posła Sidora — pisze

Matka, którą interesuje się cała Anglja

LONDYN. Pat. Małe miasteczko Thetford, gdzie mrs. Lingwood powiła wczoraj czterech synów, stało się ośrodkiem zainteresowania całej Anglii. Matka i dzieci czują się doskonale. Ojciec, właściciel zakładu kuśnierskiego w sąsiednim miasteczku Brandon, otrzymuje setki telegramów gratulacyjnych, nadchodzących ze wszystkich punktów świata i przyjmuje dziennikarzy, którzy w obecnym okresie ogólnym, zwarym „billy season“, tłumnie

przybyli do niego, składając mu życzenia z okazji radosnego zdarzenia. Thetford stał się celem wycieczek weekendowych niezliczonej liczby samochodów, którzy skierowali się do tej zaopadłej miejsciny hrabstwa Suffolk. Chłopcy do dziś rano, oznaczani literami: A, b, c, i d, otrzymali imiona: Adrian, Berland, Conrad i Dawid.

LONDYN. Pat. Dwoje spośród czwórek urodzonych onegdaj w Thetford, zmarło wczoraj wieczorem.

Incydenty na wodach hiszpańskich Samoloty były typu „Fokker”

NEAPOL. Pat. Wczoraj przybył tu okręt transatlantyczny „Conte di Savoya“, który wezwany sygnałami SOS, pośpieszył z pomocą statkowi włoskiemu „Mongiola“, zbombardowanemu w pobliżu Algieru przez nieznane samoloty. Na pokładzie „Conte di Savoya“ przyjechał z Ameryki ambasador włoski w Waszyngtonie Suvich, który udzielił prasie szeregu informacji. Wynika z nich, że atak samolotu nastąpił o godz. 10.30 rano. Zastępca komendanta statku „Mongiola“ twierdzi, że można było dokładnie rozróżnić aparat typu Fokkera, który posiadał barwy czerwonej Hiszpanji. Samolot ten zrzucił dwie bomby. Pierwsza z nich raniła kapitana, który potem zmarł, a odlankami drugiej bomby raniony został obserwator holenderski.

SYNOD RZUCIŁ EKSKOMUNIKĘ na ministrów Jugosłowiańskich

BIAŁOGROD. Pat. W czasie wczorajszych nabożeństw porannych we wszystkich cerkwiach Białogrodu odczytana została decyzja episkopatu archidiecezji białogrodzko - karłowackiej, ekskomunikująca czasowo aż do decyzji sądu cerkiewnego 6-ciu ministrów, zamieszkałych w okręgu diecezji z premierem i ministrem spraw zagranicznych Stojadinowiczem na czele, przewodniczącego Skupczyny i 15 posłów którzy przyczynili się do uchwalenia konkordatu ze Stolicą Apostolską na posiedzeniu Skupczyny w dniu 23 lipca.

Decyzja ta podpisana przez metropolitę zagrzebskiego, sprawującego zastępczo funkcję metropolity białogrodzkiego, powzięta została na podstawie uchwały Synodu Serbskiej Cerkwi Prawosławnej z 19 lipca i 1 sierpnia.

Z wyjątkiem drobnych zamieszek w stolicy ludność spokojnie przyjęła do wiadomości powyższe postanowienie. Na terenie innych diecezji odczytano w dniu wczorajszym podobno postanowienia odnośnych biskupów, tak że ekskomunikowano łącznie wszystkich ministrów z wyjątkiem ministra wojny i parki oraz 124 posłów. Podobno biskupi w Cetynie, w Nowym Sadzie i Skoplienie zarządzili ekskomunikacji ministrów i posłów, pochodzących z tych okręgów.

Nowa serja zamachów w Palestynie

JEROZOLIMA. Pat. Nowa serja zamachów świadczy o wzrastających niepokojach w Palestynie. Wczoraj w godzinach rannych rozbrojono konstabla angielskiego. Wieczorem został niebezpiecznie ranny funkcjonariusz tajnej policji. W Jaffie dokonano zamachu bombowego na mieszkanie adw. Iman Ragnes. Wybuch bomby zabił siostrę adwokata i niebezpiecznie ranił jego siostrzeńca.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zakończenie walk o wejście do ligi w grupach

W niedzielę zakończyły się w Polsce walki o wejście do Ligi w grupach. Mistrzostwo zdobyły w pierwszej grupie warszawska Polonia, w drugiej częstochowska Brygada, w trzeciej lubelska Unja, w czwartej WKS Śmigły Wilno. Drużyny te zakwalifikowały się do finałowych rozgrywek o wejście do Ligi. Końcowy stan walki w grupach przedstawia się następująco:			
1-sza grupa:	gier pkt.	st.br.	
1) Polonia Warszawa	6 8:4	15:8	
2) Gryf	6 7:5	14:14	
3) Union Touring	6 6:6	14:16	
4) H.P.C.	6 3:9	8:13	
Druga grupa:			
1) Brygada Częstochowa	6 7:1	10:5	
2) Naprzód Lipiny	4 3:5	7:8	
3) Podgórze	4 2:6	8:13	
Trzecia grupa			
1) Unja Lublin	6 8:4	12:12	
2) Rosovia	6 7:5	20:10	
3) Strzelec	6 6:6	8:10	
4) Reverta	6 3:9	7:15	
Czwarta grupa			
1) W.K.S. Śmigły	4 8:0	18:6	
2) WKS. Grodno	4 3:5	11:13	
3) Ruch Brześć	4 1:7	4:12	

POLONJA MISTRZEM PIERWSZEJ GRUPY

W Warszawie rozegrany został decydujący mecz o wejście do Ligi w pierwszej grupie między Polonią a mistrzem Łodzi Union Touring. Zwyciężyła Polonia zwycięstwem 6:1 (2:0). Widzów przeszło 3 tysiące.

NIEOCZEKIWANY FINAL WALKI W DRUGIEJ GRUPIE

CZĘSTOCHOWA. Pat. Rozegrany w Częstochowie wobec 5 tys. widzów decydujący mecz o wejście do Ligi w drugiej grupie między częstochowską Brygadą z Naprzodem z Lipin zakończył się zwycięstwem Brygady 2:1 (0:1).

H.C.P. — GRYF REMIS

POZNAŃ. Pat. Mecz o wejście do Ligi HCP — WKS Gryf Toruń po nieciekawej grze dał wynik remisowy 2:2 (1:1).

ŚMIGŁY ZWYCIĘŻYŁ W GRODNIE

GRODNO. Pat. W Grodnie w ostatnim meczu o wejście do Ligi w czwartej grupie Śmigły pokonał WKS Grodno 5:4 (4:1).

Śmigły wystąpił do tego spotkania z drugą drużyną wzmocnioną przez 3-ch graczy pierwszego zespołu.

ZWYCIĘSTWO CRACOVJI WE LWOWIE

LWÓW. Pat. We Lwowie odbył się w niedzielę towarzyski mecz między Cracovią i Hasmoneą. Cracovia, która wystąpiła w pełnym składzie ligowym odniosła zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:1).

JEDYNY W POLSCE MECZ O MISTRZOSTWO LIGI

KATOWICE. Pat. W Chorzowie odbył się jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo Ligi między AKS i Warszawianką. Zwyciężył AKS w stosunku 5:0 (4:0).

AKS w ten sposób zrewanżował się drużynie warszawskiej za porażkę poniesioną w Warszawie 0:4. Widzów 6 tysięcy.

UNJA STRACIŁA PUNKT W STANISŁAWOWIE

STANISŁAWÓW. Pat. W Stanisławowie w meczu o wejście do Ligi Reverta po równorzędnej grze wywalczyła remis z lubelską Unją 1:1 (1:0).

Rozmówki gwiazd Współpraca Ogłoszenie

Niebo stało się znowu więcej aktualne niż zwykle, jakkolwiek w ostatnich czasach częściej patrzyliśmy wszyscy na ziemię, gdzie człowiek praktyczny przedź może znaleźć portmonetkę lub 20 groszy, niż patrząc w niebo. Tymczasem „patrzeć co się na niebie wyrabia“? Astronomowie zwracają nam uwagę na komety, która od najdawniejszych czasów była synonimem czegoś groźnego i ciekawego. Sergusz Piasecki od młodości w naszych oczach „Wielką Niedźwizdę“, a wreszcie ten trzeci wyodek...

W pewnym laboratorium amerykańskim aparaty odbiorcze chwytają pewne sygnały, bardzo regularne i konsekwentnie ponawiane, w pewnych odstępach czasu. Sygnały te jednak nie dadzą się przełomaczyć na żadną mowę ludzką. Uważa, który sygnały rejestruje twierdzi, że pochodzą one z jakiejś innej planety. Jego zdaniem tylko jakieś rozumne stworzenia ze wszechświata mogą w ten sposób korespondować.

Oczywiście niezony wzywa do podjęcia prób porozumienia z występującymi te sygnały tajemniczymi osobnikami w przestrzeniach.

Szróbować można jednakże ostrożnie, by nie doszło do takiej kompromitacji, jaką kiedyś opisywał Tristan Bernard:

Było to tak. Ludzkość od dłuższego czasu przejmowała już jakieś wyraźne znaki z planety Marsa i postanowiła wreszcie na nie odpowiedzieć.

Jakże najwłaściwsze miejsce do napisania listu dla mieszkańców Marsa wybrano Saharę, którą pokryto olbrzymim arkuszem papieru, wyprodukowanym przez wszystkie fabryki świata. Gazety przez dłuższy czas tej fabrykacji nie wychodziły, a artykuły wstępne wygłaszali redaktorowie naczelni, z konieczności przez radio.

Gdy już ten papier rozłożono, skonstruowano olbrzymi walec, ciągniony przez sześć tysięcy wołów i przy zużyciu wszystkich istniejących na świecie zapasów atramentu przez szereg miśsięcy wypisywano tym walcem dwa słowa:

— Czego chcecie?
Odpowiedź z Marsa znakami, którą już poznano, nadeszła szybko. Był krótki i brzmiał:
— Nie rozmawiamy wcale z wami Mówimy z planetą Saturnem.

Ale zjedźmy z gwiazd na ziemię! Zajrzyjmy do wczorajszego I.K.C. i niedzielnego feljetonu Zygmunta Nowakowskiego dowiadujemy się, że dotknął ten feljetonista jest nie tylko współpracownikiem I.K.C., ale i p. m. niera ministrów gen. Stawoj - Skiaćkowskiego. Oto początek tego feljetonu, którego tytuł brzmi:

Panie Premierze:
Śmiałość dyktuje mi ten list, śmiałość niewątpliwie ogromna, przede wszystkim jednak zaufanie bezgraniczne. Nadto, jak mi doniesiono ponownie, czytuje mnie Pan Premier od czasu do czasu, a nawet zdarzyło się że bezpośrednio w ślad za którymś z niedzielnich feljetonów pojawił się pański okólnik, idący ściśle po linii moich uwag. Pochlebilo mi to niezmiernie i równocześnie zachęciło do dalszej współpracy z Panem Premierem jako że łączy nas ta sama idea: dobro Polskiej Rzeczy. Pięknie powiedziane.

Z ogłoszonek matrymonjalnych:

NIESZCZĘŚLIWEMU panu w stanowisku Warszawa, zapewni o piękę zrównoważoną urzędniczką. Cel: małżeństwo — Zgłoszenia: Warszawa 32, poste-restante „Solidna“
Dziwna paniusia jest! Człowiek nie szczęśliwy, a pani mu jeszcze proponuje małżeństwo!
Wybr. Wel.

Wybuch granatu iperytowego

TALLIN. W małej rybackiej wsi Vneci wybuchł granat z okresu wojennego z gazem iperytowym. Wybuch ten spowodował śmierć, wyciągając go ze starej studni. Dwaj chłopcy 9-letni i 12-letni zostali rozerwani na strzępy, dwóch innych odniosło ciężkie rany.
Okoliczni mieszkańcy, spiesząc nieszczeniście z pomocą, zostali poparzeni gazem i w liczbie 12-tu, z ranami na ciele zostali odwiezieni do szpitala.

Wferenie i na torach

Dalsze wyniki polskich strzelców Na mistrzostwach strzeleckich w Helsingforsie

HELSINGFORS. Pat. ósmego dnia światowych mistrzostw strzeleckich zakończono strzelaniem o mistrzostwo świata z karabinu na 300 metrów z trzech postaw zespołowo i indywidualnie.

Zespołowo pierwsze miejsce zajęła Szwajcaria 2586 pkt. (nowy rekord świata) 2) Finlandia 2583 p. 3) Estonia 2570, 4) Szwecja 2528 pkt., 5) Francja 2514 6) Węgry 2494, 7) Norwegia 2453 8) Niemcy 2432 9) Polska 2393, 10) Danja 2378.

Indywidualnie zdobył mistrzostwo świata i ustalił nowy rekord światowy Finlandczyk Elo 530 pkt. na 600 możliwych 14 punktów ponad dotychczasowy rekord światowy). 2) Zimmerman (Szwajcaria) 528, 3) Kaarto (Finlandja) 526. Z ekipy polskiej najlepiej strzelał mjr. Wrzosek 500 pkt.

W strzelaniu do sylwetek wygrała ekipa fińska 67 pkt., 2) Litwa 91, 3) Niemcy 97, 4) Szwecja 100, 5) Norwegia 109, 6) Włochy 137 7) Litwa 157, 8) Estonia 168, 9) Polska 237.

Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył Litwysz Klava, 2) Litwin Giedryman.

Pozatem odbyły się zawody kierowników ekip w strzelaniu z broni wojskowej na 150 metrów. Zwyciężył szef ekipy polskiej płk. Stawarz zdobywając 50 pkt. na 50 możliwych.

Mistrzostwa Europy w strzelaniu do rzutów zdobyła ekipa fińska. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Węgier Lumniczer 198 pkt. na 200 możliwych.

Kucharski musi wracać do kraju

Komisja sportowa PZLA na sobotnim nadzwyczajnym zebraniu postanowiła zabronić Kucharskiemu dalsze startów za granicą. O powołaniu Kucharskiego, który przebywa obecnie w Sztokholmie. Tak więc zapowiadany start Kucharskiego w Malmö w dniach 12 i 13 bm. nie dojdzie do skutku.

Powodem nagłej decyzji związku jest wyczerpanie przez Kucharskiego kontyngentu, dozwolonych przez federację międzynarodowych startów zagranicznych. Zawodnikom wolno przebywać za granicą rocznie — zaledwie 21 dni.

Kucharski limit przekroczył i PZLA w obawie przed dyskwalifikacją, wydał polecenie powrotu do kraju.

Kucharski będzie mógł zostać jeszcze przez kilka dni w Szwecji, ale pod warunkiem, że nie będzie startował.

O powyższej decyzji został również zawiadomiony Szwedzki Związek Lekkoatletyczny.

PRZED WYBÓREM przyszłych reprezentantów Polski

MECZE Z VIENNA

W środę i czwartek na stadionie W. P. odbywać się będą prawdziwe próbnegolopy zrebaków piłkarskich. W poniedziałek wieczorem odbędą się w Warszawie wybranie p. Kaluży, w których widzi

on przyszłych reprezentantów Polski i w ciągu ośmiu dni trenować będą w obozie pod osobistym kierunkiem kapitana związkowego PZPN i trenera Kossoła. Będą tam naprawdę tylko zupełnie nowi i młodzi gracze, ze starych znajdzie się jedynie Dytko i God, którzy w tym roku nie mieli zupełnie treningu oraz Góra i Gemza, którym do miłośników rutynowanych reprezentantów brakuje jeszcze bardzo wiele.

Z wyznaczonych przez p. Kalużę graczy zjadą wszyscy z wyjątkiem następnika słaskiego Cebuli, który poddał się operacji wycięcia wyrostka robaczkowego. W tej chwili jeszcze nie wiadomo, czy p. Kaluża wyznaczy na jego miejsce kogoś innego.

Mecze sparingowe z Wiednią pozwolą rozstrzygnąć się w możliwościach każdego z tych graczy. Doskonała drużyna austriacka, zajmująca w tym roku trzecie miejsce w mistrzostwach Austrii za Admira i Wiednią, zawsze jedna z czołowych drużyn wiedeńskich, mająca w swym składzie stałych reprezentantów zespołu narodowego, będzie naczyniem doskonałym.

Właśnie w obliczu spokojnej, dostatecznie technicznie grającej przeciwnika uwewnętrzniają się wszystkie wady i zalety naszych zrebaków. Zobaczymy dokładnie każdego z nich, gdyż w każdym dniu grać będzie inny skład. Jaką wartość mają takie mecze sparingowe przypomni nam historia sprzed dwu lat, gdy również na letni obóz treningowy zjechał Rapid i wyłowiło się talent Dytki, Wasiewicza, Dońca, Kisielńskiego i Pieca.

NIEZWYKŁY WYPADEK SZYBOWCOWY

BERLIN. Pat. Podczas niemieckich zawodów szybowcowych w okolicach Wasserkruppe wydarzył się piątek niezwykle wypadku lotniczego, który nie pociągając za sobą na szczęście żadnych ofiar.

W pewnej chwili oderwało się prawe skrzydło jednego z aparatów, przyczem lotnik wyrwany został wraz z siedzeniem z szybowca. Szczęśliwym trafem otworzył się przytem posiadany przez niego spadochron i lotnik wyładował bez żadnych obrażeń.

W chwili wypadku aparat znajdował się na wysokości mniej więcej 2.500 mtr. ponad ziemią. Aparat rozpadł się jeszcze w powietrzu na kilka części, które upadły w różnych miejscowościach, tak, że szczątków dotychczas nie znaleziono.

CARTONNET BIJE REKORD ŚWIATOWY

PARYZ. Znany pływak Francuski Jacques Cartonnet ustanowił w Tuluzie rekord światowy na 100 m. stylem klasycznym. Francuz poprawił rekord Amerykanina Higginsa z 1:10 sek na 1:09,8 sek.

Płk. Głabisz do piłkarzy śląskich

Ostry zatarg w piłkarstwie śląskim skłonił prezesa Polskiego Zw. Piłki Nożnej płk. Głabisza do opublikowania odezwy, w której powiedziane jest między innymi:

Śląski O.Z.P.N. był przez długie lata ostoją nie tylko piłkarstwa polskiego, ale także zarządu P. Z. P. N. Należał on do tych okręgów, z którymi zarząd P. Z. P. N. miał najmniej kłopotu. Niestety w ostatnim czasie sytuacja uległa zmianie na gorsze. Przyszli ludzie nowi, nieufni i podejrzliwi; w stosunku do centrali, biorący każdą różnicę zdań personalnie i prestiżowo, albo też niedostatecznie odporni na podstępny nieodpowiedzialnych czynników, którym wszędzie i zawsze zależy na sianiu zamętu.

Sprawa „Debu”, zainicjowana przez waleńskie zgromadzenie P. Z. P. N. niefortunnie (zresztą wbrew mojej opinii, jednak po myśli delegata śląskiego O. Z. P. N.), dołądziła do ognia. Gdy próba zreasuowania tej uchwały drogą referendalną nie dała pożądanego rezultatu i gdy władze administracyjne odwołały drugi mecz z Basuniem, nastąpił wybuch w formie otwartego rozkoszu. Jego sprawcy wiedzieli do skonała, że zarząd P. Z. P. N. był w jednym i w drugim wypadku bezsilny, a jednak przeciw niemu skierowali swe ataki.

Niewątpliwie każdemu działaczowi społecznemu wolno podać się do dymisji, o ile ma ku temu ważne powody, jednak jego świętym obowiązkiem jest wtrącić na postępnym aż „do zmiany warty”, aż do złuzowania przez następcę. Gdy tego nie robi, szkodzi przedewszystkiem organizacji, która była powierzona jego pieczy i nie dotrzymuje umowy. Zarząd Śl. O. Z. P. N. przestał zupełnie funkcjonować (bez wiedzy i wbrew woli swego dziesięcioletniego prezesa) i weszła do życia śląskich do nieobsadzania zawodów.

Ta niebywała w dziejach sportu polskiego forma protestu groziła zahamowaniem całego ruchu piłkarskiego na Śląsku i zepsuciem jego skomplikowanego mechanizmu organizacyjnego.

Płk. Głabisz ostro potępił winy: Ludzie, którzy nierozważnie poczynającami torowidami normalny rozwój organizacji własnej i podkopując autorytet organizacji narodowej, nie mogą stać przy sterze. Nie nauczyli się słuchać, więc nie mogą rozkazywać.

Odezwa kończy się apelem do piłkarzy śląskich, „by nie podcinali gałęzi, której siedzą”.

JEDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA W TURNIEJU NA LONG ISLAND

NOWY JORK. W międzynarodowym turnieju tenisowym Klubu East Hampton na Long Island Jedrzejowska zajęła pierwsze miejsce bijąc w finale łatwo trzecią raketę Ameryki Fabyan-Palfrey 6:2, 6:3.

W grze podwójnej Jedrzejowska grająca z Bundy przegrała w półfinale z reprezentacyjną parą Ameryki Babcock — Ryn 5:7, 6:4, 5:7.

Z KIM WALCZĄ NASI WIOSLARZE NA MISTRZOSTWACH EUROPY

W dniach od 13 do 15 sierpnia odbędą się w Amsterdamie zawody wioślarskie o mistrzostwo Europy. W zawodach startuje 209 wioślarzy na 59 łodziach, reprezentujących 12 państw. — Polscy wioślarze, jak wiadomo walczyć będą w 2-ch konkurencjach: w jedynekach i dwójkach ze sternikiem.

W jedynekach startuje 8 państw: — Polska (Verey), Niemcy, Francja, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Danja, i Austria.

W dwójkach ze sternikiem startuje również 8 państw: Niemcy, Francja, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Węgry, Jugosławia i Polska.

FINAŁOWE MISTRZOSTWA TENISA WE NIEMCIEC

HAMBURG. Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Niemiec rozegrano już półfinały.

W grze pojedynczej panów pogromca von Cramma Bromwich przegrał ze swoim rodakiem Mc. Grathem 6:1, 6:4, 6:3, a Henkel wyeliminował Metaxe 6:3, 6:2, 4:6, 6:4.

Finał zatem rozegrają Niemiec Henkel i Australijczyk Mc. Grath.

W grze pojedynczej pań do finału doszły Dunka Sperling i Niemka Horn. W półfinałach Sperling pokonała Zehden 6:2, 6:1, a Horn wyeliminowała Ullstein 1:6, 6:3, 6:2.

nowość Józef Mackiewicz NOWEŁE

16-GO MIĘDZY TRZECIĄ I SIÓDMĄ

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 1.50

W najbliższym czasie ukaże się bogato ilustrowana książka

TEGOŻ AUTORA (J. M.)

Bunt rojstów

Cena 3 zł. W przedpłacie zł. 2

Zamówienia kierować do Administracji „Słowa” — Wilno, Zamkowa 2

Szczerbowskiego przywieziono do Wilna

WILNO. W związku ze zbliżającym się procesem apelacyjnym został przywieziony z Brześcia do Wilna i osadzony w więzieniu na Łukiszczach zabójca post. Kędziory, rzeźnik Szczerbowski.

Za zezwoleniem władz sądowych Szczerbowskiego odwiedził onegdaj jeden z jego obrońców, adw. Czerniłow, który odbył z nim dłuższą rozmowę.

Tragiczny wypadek pod Hałami

Spadł z wozu i poniósł śmierć

WILNO. Wczoraj rano wśród tragicznych okoliczności zginął właściciel domu i piwiarni przy ul. Antokol 30, Władysław Sakowicz.

chciał ominąć bramę, lecz Sakowicz wyrwał lejce i sam począł powozić.

Jadąc wozem ul. Kolejową Sakowicz polecił woźnicy Danowskiemu skręcić dla skrócenia drogi w przejściową bramę wiodącą na ul. Zawalną.

W czasie zjeżdżania koń nagle spłoszył się i począł ponosić. Koło Hał wóz wyrwał się i Sakowicz wraz z woźnicą wypadli na bruk. Sakowicz, który uległ bardzo ciężkim obrażeniom po przewiezieniu do szpitala zmarł. Stan Danowskiego jest zadawalniający.

Postrzelony w czasie zaiscia

WILNO. Wczoraj w nocy na ul. Wileńskiej podczas zaiscia został postrzelony 21-letni szwec Aleksander Eoroszko (Derewnicka 14).

Otrzymał on postrzał w brzuch i został przewieziony do szpitala św. Jakóba.

w małym domku wielka awantura

Niezbyt zgodnym małżeństwem byli państwo Żygućowie, zamieszkali w małym domku drewnianym nr. 33 przy ul. Wąwozy. Sąsiedzi mówili o nich: „że dobrzy byli charaktery”. Ale cóż robić? Trzeba się godzić z losem.

I już gotowe nieporozumienie. Mąż porwał żonę swą Annę za włosy i zaczął ją bić... W małym domu krzyk i wołanie o ratunek...

Wzajemne ustępstwa, niezbędne w pożytku małżeńskim, oddalają nieraz poważniejszą sprawę, lecz w końcu końców nagromadzana przez dłuższy czas wzajemna niechęć musi wybuchnąć. Temu łacniej wybuchła, gdy temu sprzyjały opary alkoholowe.

Nadbiegli sąsiedzi w obronie pokrzywdzonej kobiety. Chwycono małżonka za bary, odciągnięto od jego ofiary i zaczęto okładać eżem kto miał. Sprawa mogłaby się skończyć dla życia może nader poważnie, gdyby ktoś nie zawezwał policję, która położyła kres zaisciu.

Sobota. Żyguć Jan — małżonek — otrzymał tygodniową wypłatę. Na stole litr gorzalki. Wypito. Było mało...

Obu małżonków opatrzyło wezwane Pogotowie.

Program pobytu Anglików W WILNIE

WILNO. Dziś około godz. 15—15,30 spodziewano jest przybycie kajakami do Wilna wycieczki studentów Anglików. Jak bowiem już podaliśmy Anglikom wzięli udział w spływie kajakowym Ignalino — Wilno, zorganizowanym dla gości zagranicznych przez Wil.T.W.

O godz. 16-ej goście będą podejmowani obiadem na przystani Wil. T.W.

Jak się dowiadujemy goście zamieszają w czasie swego pobytu w naszym mieście w Domu Akademickim na Górze Bouffalowej.

W dniu jutrzejszym goście zwiedzą Troki. Wycieczkę tę urządza PAZZM. „Liga”, która wiezie gości koleją do Karaciszek, stamtąd żeglówkami na wyspę. Powrót do Wilna nastąpi o godzinie 16-ej autobusami. Goście zabawią w Wilnie dwa dni. (b).

Zmiany w policji

SŁONIM. W dniu 7 b. m. przybył do Słonima nowomianowany Komendant powiatowy P. P. nadkomisarz Borucki. Po przekazaniu agend dotychczasowy Komendant powiatowy komisarz Zmudz Florko odjedzie do Ostrołki, dokąd został przeniesiony.

6 letni chłopak spadł z promu i utonął

WILNO. Wczoraj w godzinach popołudniowych koło ws. Buchta w czasie przejazdu przez Wilię spadł z promu i utonął 6 letni Benjamin Izrael — syn palacza cegielni Buchta.

Chłopca nie udało się uratować, tak że wydobyto już tylko zwłoki.

Wypadek zdarzył się w obecności ojca, który wracał z synem z miasta i nie zauważył jak dziecko zbliżyło się do barjery chcąc przyjrzeć się wodzie.

Poświęcenie nowych Kościołów

W dniu 10 bm. J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski dokona poświęcenia 2-cho kościołów w Słonimskim, a mianowicie w Rudzie Jaworskiej i w Skrun-dziach, pow. słonimskiego. W Rudzie Jaworskiej akt poświęcenia kościoła

odbędzie się o godz. 9.30, w Skrun-dziach zaś o godz. 12-ej. O godz. 16-ej ks. Arcybiskup odjedzie do Wilna. Informują nas, iż w celu powitania J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Jałbrzykowskiego zorganizowano Komitet Obywatelski.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ.
Dziś
Romana
jutro
Wawrzynca

Wschód słońca g. 3.44

Zachód słońca g. 7.05

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 8 sierpnia 1937 roku

Ciśnienie średnie 760
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 28
Temperatura najniższa +15
Opad —
Wiatr: przeważający półn. - wsch.
Tętno: bez zmian
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dn. 9 b. m.:

Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna z zachmurzeniem umiarkowanym. Ciępo. Słabe wiatry północno - wschodnie.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Naleczka — (Jagiellońska 1), Augustowskiego — (Kijowska 2), Romeckiego — (Wileńska 8), Frumkina — (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges”
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś po raz ostatni w sezonie grana będzie piękna operetka J. Straussa „Baron Cygański”. W roli Arseny gościnnie wystąpi L. Lewicka w pozostałej obsadzie rolę zmiąni nie zająd. Ceny pro pagandowe.

Jutro wraca na repertuar ostatnią nowość „Noc w Wenecji” J. Straussa.

— „Periccola” Offenbacha. Wkrótce na repertuar Teatru „Lutnia” wejdzie jedna z najpiękniejszych operetek Offenbacha „Periccola” którą przygotowuje znakomity reżyser Mieczysław Dowmański.

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Ostatnie przedstawienia komedji „Gdzie diabeł nie może...” Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek wieczorem (o godz. 8,15) na przedstawieniach, po cenach luzonych, powtórzenie cieszącej się wyjątkowym powodzeniem kapitalnie wesołej polskiej współczesnej komedji Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...” w obsadzie pp. Drohocka, Górska, Szpakiewiczowa, Wiedzińska, Czaplinska, Siejdeniewski, Staszewski, Surowa i Szezwawiński, w reżyserji Kazimierza Koreckiego. Mimo pełnego podwodzenia dopisującego ostatniej nowości repertuaru, schodzi ona z afisza teatru wobec przygotowania nowej premjery.

W końcu bież. tygodnia dana będzie nowa premjera teatru wznowienie arcydzieła literatury scenicznej, komedja Włodzimierza Perzyskiego „Lekko — myślna siostra” z której odbywają się przygotowania pod reżyserją Wł. Czeregero.

Wiadomości kościelne

DZIEŃ CHORYCH W WILNIE

W dniu 11 września w kościele św. Jakóba odbędzie się Dzień Chorych poświęcony modlom o zdrowie wszystkich cierpiących.

Wszyscy chorzy którzy zechcą wziąć udział w tem nabożeństwie winni zapisać się na listę chorych. Zapisy przyjmują się w sali zebrań akcji Katolickiej przy kościele św. Jakóba w każdą środę o godzinie 7-ej wieczór.

PIELGRZYMKA Z WOŁYNIA DO OSTREJ BRAMY

Kat. Stowarzyszenie Kobiet z djece zji łuckiej organizuje wielką pielgrzymkę do Ostrej Bramy w Wilnie na intencję ubłagania obrony przed zarazą bolszewicką. Pielgrzymka ta zapowiada się bardzo liczną, gdyż obejmie całe społeczeństwo wołyńskie.

W dniach pobytu pielgrzymki wołyńskiej w Wilnie w Ostrej Bramie będą odprawione uroczyste nabożeństwa.

WNIEBOWZWIĘCIE NAJSW. MARJI PANNY

W niedzielę przypada uroczystość Wniebowzięcia Najsw. Marji Panny obchodzone uroczystie w kilku kościołach wileńskich oraz w Trkach.

W sobotę jako w wigilię tego święta obowiązuje post z powstrzymaniem się od mięsa. W tymże dniu będą uroczyste nieszpory.

NOWE KAPLICE NA WILENSZCZYZ NIE

WILNO. Nasze ziemie północne i wschodnie wciąż odczuwają potrzebę kościołów i kaplic. Liczba ich jest niewątpliwie znacznie mniejsza niż to było przed wojnami. Ostatnio z inicjatywy ks. Żuka z Rakowca wzniesiono dwie kaplice, jedną w Kijowcu na miejscu dawnej ufundowanej przez Łaskich a zburzonej przez Moskali, druga zaś o 14 km. dalej w Daszkowie. (KAP).

Zaparcie. Przedujący kliniści powiadają, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.

Na Dobrej Radzie źle sobie radzą

Huczno było w sobotę wieczorem w domu Baranowskiego przy ul. Dobrej Rady. No, łatwo się domyśleć, że bawiono się nie na sucho. Wszak to sobota! „Kielichy krążyły ochoczo”.

Leż na dnie kieliszka zwykły siadywać jakiś szatan, który przypomina pijącym o dawnych urazach, o zapomnianych, zdawało się krzywdach i t. p.

Tak też było i w domu państwa Baranowskich.

— Nu tylko spróbuj! nu spróbuj!...
— Jak zechcam tak i dam, cóż tam ja mam próbować...
— Ty mnie dasz? A niedoczekanie twoje. Nu tylko spróbuj!

Prowokowany nie kazał długo czekać i — spróbował. Czyżby muskułarna dłoń spoczęła na czyjejsz zacierzonej od wypitej wódki i emocji twarzy. Po tym prologu frunęły w powietrzu puste butelki, tłukąc się na czystych głowach...

Rwetes niedoopisania...

Gdy w tem drzwij się rozwarły i na progu ukazał się przedstawiciel władzy: posterunkowy V komisarjatu Łoś.

I stała się rzecz nieoczekiwana. — Awanturnicy zaniechawszy bójki rzucili się na policjanta.

— A ty czego tu nos swój suniesz? My tu mamy swoje sprawy, a tobie co do tego!

I Baranowski porwał za szcztokę od zamiatania podłogi, zamierzając zadać cios policjantowi, Baranowska zaś rzuciła się na policjanta, usiłując go rozbroić.

Zle ludziska się bawią przy ul. Dobrej Rady.

Franuk Wykrutas.

CZYTELNIA J. Markowskiej
Tatarska 22
BELETRYSTYKA — LEKTURA SZKOLNA — DZIAŁ NAUKOWY
OSTATNIE NOWOŚCI polskie i obce
Czynna od godz. 11 do 18.

Ostatni etap marszu Szlakiem Kadrowki

KIELCE. Pat. W niedzielę odbył się końcowy etap 13-go marszu szlakiem Kadrowki na trasie Jędrzejów - Kielce wynoszącej 37 i pół klm. Startowało 48 patroli (wszystkie wojskowe, 12 z grupy przedpoborowej oraz 27 z grupy poborowej). Odcinek pierwszy tego etapu do Chęcin maszerowano na okrojony czas tj. 11 min. na jeden kilometr. przyczem w Tokarni nastąpiła przerwa półgodzinna w czasie której wszyscy zawodnicy wzięli udział w próbie sprawności strzeleckiej. Nad brzegami Czarnej Nidy na historycznych polach na których pierwsza kompania Kadrowa przeszła chrzest ognia i krwi zatknięty się po raz pierwszy z wojskami rosyjskimi, odbyło się strzelanie do sylwetek z odległości 100 metrów. W czasie jednej minuty każdy zawodnik musiał wystrzelić 5 naboł. W roku bieżącym, podobnie jak i w ubiegłym, doskonałe wyniki osiągnęły patrole strzeleckie, wyprzedzając patrole wojskowe.

Najlepszy wynik w strzelaniu uzyskał patrol strzelecki PWS z Łodzi 31 na 35 możliwych.

Po odbyciu strzelania każdy patrol bezpośrednio startował w dalszą drogę. W Chęcinach kończył się odcinek kwalifikacyjny końcowego etapu marszu. Od tej miejscowości wszystkie patrole rozpoczęły marsz finiszowy bez odpoczynku aż do mety w Kielcach.

Na tej przestrzeni, wynoszącej 14 i pół klm. rozegrała się walka o pierwszeństwo między rywalizującymi patrolami.

Pośród parnej i słonecznej pogody uczestnicy marszu zdobywali się na

najwyższy wysiłek wykazując wielką ambicję i dobrą kondycję fizyczną. Nie które drużyny dokonywały rekordowych wyczynów, np. marynarze z Gdyni, którzy startowali w Jędrzejowie jako 22-gi z rzędu patrol, zdołali minąć aż 16 zespołów i uzyskali najlepszy wynik na tym odcinku. Dobrą formą odznaczał się patrol ZS. Zagańsk, Ostrowiec i Strzelcy z Janowej Doliny.

Na mecie w Kielcach zgromadziły się kilkudziesięcne tłumy publiczności z woj. Dziadoszem i prezydentem miasta na czele.

O godz. 10.40 pierwsze wkroczyły na metę dwa patrole wojskowe 33 pp. i 44 pp., pierwszym patrolom w grupie przedpoborowej byli Strzelcy z Janowej Doliny. W grupie poborowej oczywiście marynarze z Gdyni. Gorące powitanie zgotowano maszerującemu indywidualnie Rumunowi Firea.

Ostatni patrol przybył na metę o godzinie 12.15. Mordercze tempo powyższego odcinka było przyczyną licznych lecz drobnych wypadków i interwencji lekarskich, w większości już po przybyciu do Kielc, w czasie odpoczynku. Podkreślić należy wzorową organizację punktów opatrunkowych na całej trasie marszu.

Tegoroczny marsz szlakiem Kadrowki odbywał się według znacznie zmienionego regulaminu i wykazał wysoki poziom sportowy uczestników tej największej imprezy marszowej w Polsce. Nasuwa się jedynie wrażenie, że punktacja za strzelanie jest zbyt wysoka w stosunku do punktacji za marsz i wysiłku włożonego przez uczestniczące patrole na trzech odcinkach czasowych

Wyniki marszu Szlakiem Kadrowki Nagrodę Pana Prezydenta RP. za najlepszy wynik zdobył 33 p.

KIELCE. Pat. Na mecie marszu szlakiem Kadrowki w Kielcach wzdłuż trasy zgromadziły się tłumy publiczności w liczbie ok. 10 tys. osób. Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady“ i owacjach zebranych tłumów wkroczyła na metę drużyna 33 pp. w kategorii drużyn wojskowych. W 2 min. później 4 p. Strzelców, poczem kolejno przybyszą następane patrole.

Wieczorem na placu przed gmachem urzędu wojewódzkiego, gdzie w 1914 r. miał pierwszą główną kwatery Komendant Piłsudski odbył się uroczysty raport i rozdanie nagród.

W 2 min. później 4 p. Strzelców, poczem kolejno przybyszą następane patrole.

Wieczorem na placu przed gmachem urzędu wojewódzkiego, gdzie w 1914 r. miał pierwszą główną kwatery Komendant Piłsudski odbył się uroczysty raport i rozdanie nagród.



PÓŁ MILJONA WIDZÓW NA ROZGRYWKACH O PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ

Tegoroczne rozgrywki o puchar Europy Środkowej w piłkarstwie wykazały, że impreza ta cieszy się nadal ogromną popularnością. Ogółem rozgrywki tegoroczne dotychczas zresztą nieukończone, zgromadziły 438 tysięcy widzów. Na pierwszym miejscu znajduje się Austria, na której boiskach obecnych było 150 tysięcy widzów, dalej następują: Węgry — 119 tys. widzów, Czechosłowacja — 60 tys. widzów, Włochy — 53 tysiące, Szwajcaria — 22.500, Rumunia — 20 tys. i Jugosławia — 14 tys. Przypuszczalnie na finałowym meczu Lazio - Ferencvaros obecnych będzie co najmniej 60 tysięcy widzów. W ten sposób na tegorocznych rozgrywkach liczba widzów wyniesie pół miliona.

ZWYCIESCA OLIMPIJSKI USTANA WIA REKORD ŚWIATOWY. W Helsinkach odbyły się jak wiadomo mistrzostwa świata w strzelaniu. W mistrzostwach tych ustanowił Szwed Ulman, zwycięzca olimpijski z roku 1936 nowy rekord świata uzyskując 555 punktów na 600 możliwych.



NIE BĄDZMY SAMI SOBIE WROGAMI I DBAJMY O ZDROWIE. CÓŻ LEPSZEGO DLA ZDROWIA, JAK ŚWIEŻE POWIETRZE OCZYSZCZONE PRZEZ ROŚLINY I KWIATY?

PAN PREMIERA. Dziś otwarcie sezonu jesiennego.
Arcydzieło oryginalne w pomyśle, temacie i ujęciu
W rol. gł. bohaterka „MAYERLINGU“ DANIELLE DARRIEUX
Obejrzenie filmu wskazuje na zwalczanie demoralizacji wśród młodych dziewcząt, walkę z handlem żywym towarem i t. d.
Nad program: Piękny dodatek i aktualja.

KLUB KOBIET
W rol. gł. bohaterka „MAYERLINGU“ DANIELLE DARRIEUX
Obejrzenie filmu wskazuje na zwalczanie demoralizacji wśród młodych dziewcząt, walkę z handlem żywym towarem i t. d.
Początek o godz. 4 ej

NOTATKI RADJOWE Programy radjowe

PONIEDZIAŁKOWY KONCERT ROZRYWKOWY W RADJO
Dnia 9 sierpnia o godz. 20.00 nadaje Polskie Radio koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry pod dyr. Z. Górzyńskiego przy udziale: tenora M. Ślaskiego, oraz Emilji Zielińskiej i Wawrzyńca Żywolewskiego, którzy wykonają utwory na cytrze i gitarze. Program zamiera miłe, popularne utwory oraz melodie eperetkowe.

ODCZYT RADJOWY W 90-TA ROCZNICĘ ZGONU SAMUELA LINDEGO
Z okazji 90-tej rocznicy zgonu znakomitego Polaka, Samuela Lindego, Polskie Radio nadaje prelekcję Stanisława Wasylewskiego, który nawiąże do wspomnień o autorze „Słownika języka polskiego“. Audycja nadana zostanie dnia 9.VIII o godz. 16.45.

OSTATNI REPORTAŻ Z MARSZU „SZLAKIEM KADROWKI“
Dnia 9 sierpnia o godz. 18.50 Polskie Radio nadaje ostatni reportaż z uroczystości legionowych. Będą to ogólne wrażenia z marszu „Szlakiem Kadrowki“ — opracowane przez red. Jana Piotrowskiego.

O NIEBIE GWIAZDZISTEM DJAŁOG dla radjosluchaczy
Poczynając od dnia 9 sierpnia Polskie Radio nadawał będzie w kilku odcinkach stałe o godz. 21.45 djałog o niebie gwiazdzistym, którego autorem jest Antoni Cwojdzinski. Audycja ta zatytułowana została „Wieczory sierpniowe“, a traktować będzie w formie popularnej i przystępnej o zmianach astronomicznych w sierpniu.

„IDEE FIXE“ SKECZ RADJOWY
Doktor Nieżyński, sławny psychiatra odwiedza drugiego psychiatrę dr. Bezglowackiego; z ich rozmowy, wiele fachowej, spłata się zabawna satyra na mężów nauki i „potęgę wiedzy“. W djałogu prowadzonym z wiedeńską lekkością, autor Fryderyk Karinty, zapędził w koki róg obu lekarzy, słuchaczy a może i siebie. Postacie psychiatrów odtworzył przed mikrofonem dnia 10 sierpnia o godz. 19.00 — Władysław Grabowski i Feliks Chmurkowski.

RADJOFONIZACJA MIAST RZECZYPOSPOLITEJ
Wedle ostatnich danych już 34 miasta mają ponad 2000 radjodobonentów. Ponad 100.000 ma tylko stolica (101.615).
Ponad 20.000 mają 2 miasta, a mianowicie: Lwów (34.908 i Łódź (33.412).
Ponad 10.000 mają: Poznań (19.821) Kraków (15.053), Katowice (14.526) i Wilno (12.550).
Ponad 5.000 mają: Chorzów (8.946) Toruń (7.771), Bydgoszcz (7.451), Gdynia (7.269), Lublin (5.452) i Sosnowiec (5.027).
Ponad 2.000 następujące miasta: Białystok (4.810), Częstochowa (4.730), Radom (3.534), Grudziądz (3.123), Kielce (2.927), Stanisławów (2.930), Bielsko (2.905), Brześć n. B. (2.894), Wielkie Hajduki (2.800), Świętochłowice (2.621), Siemianowice Śl. (2.594)

CASINO Już jutro perla filmów sensac. **Borys Karloff** Postrach Opery
oraz słynny chiński detektyw WARNER OLAND w najnow. filmie tysiąca wrażeń

MARS Najpiękniejszy romans wszystkich czasów
Dziś premiera. **MAROKKO**
Tylko 3 dni.
W rol. gł. MARLENA DIETRICH i GARY COOPER. Film, który zawsze ogląda się z jednakową satysfakcją. Nadpr. piękny dodatek muz. Damska Orkiestra. We czwartek 12 b. m. PREMIERA REWJI.

„ROMANS W BUDAPESTCIE“
Dziś rozkoszna komedia muzyczna
W rol. główn. M. Andergast, W. Liebeneiner, G. Alexander i in. Wspaniały Budapest. Czarujący Dunaj. Węgierskie melodie. Ognisty czardasz. Nad program: ATRAKCJE

MASAZYSTKA MARJA JANICKA
wykonuje paniom i panom wszelkie masaże lecznicze specjalnie wylecza reumatyzm, ul. Wielka 3 m. 8.

NOTOWANIA CEN RYB
za czas od 31. 7. do 6. 8. r. b.

Bydło, Stadniki II gat. 42—41 III gat. — 37—42.
Krowy II gat. 40 — 45 III gat. — 35 — 40.
Cielęta II gat. 65 — 75
Owce II gat. 55 — 60.
Trzoda chlewna I gat. 120 — 130
II gat. 110 — 120 III gat. 100 — 110.
Mięso w hurcie miejscowego uboju Wołowina całe tusze I gat. 80 — 90
II gat. 70 — 80 III gat. 60 — 70
Cielęcina II gat. 85 — 95
Wieprzowina I gat. 160 — 170
II gat. 150 — 160 — III gat. 140 — 150
Baranina II gat. 90 — 100

Nowości P. OLECHNOWICZ
Prawda o Sowietach
(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katorżce sowieckiej, przejrzone i uzupełnione przez autora).
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kupno i sprzedaż
ZIEMIA. Sprzedaje się na dogodnych warunkach glebę na polony, roboty garncarskie, oraz ziemię gliniastą Portowa 22.
SAMOCHÓD 4 osobowy „Polski Fiat“ model 508 mało używany do sprzedania za 3200 zł. Korlicki, Kalwaryjska 59 m. 12

Lokale
MIESZKANIA 6 pok. i 2 pok. z wygodami do wynajęcia Mickiewicza 37 w dozory.

POSZUKUJĘ 2-ch lub 3-ch pokoi z wygodami, ewentualnie wynajmę 2 pokoje przy kulturalnej rodzinie. — Oferty do „Słowa“ sub. S. K.

2 FRONTOWE POKOJE bez mebli z wygodami (salon i sypialny) wyodrębnione z 6-pokojowego mieszkania. Ul. Słowackiego 16, obok Dworckiej Kolejowej. Oglądać od 17-ej d 18 m. 30. — Wiadomość tel. 12-96 w godz. urzędowych.

W WARSZAWIE POKÓJ DO WYNAJĘCIA, duży, słoneczny, dwuosobowy z utrzymaniem. Wszystkie wygodny wanna, winda, telefon. Nowy dom Grójecka 27 m. 10 tel. 93059.

Nauka
WPISY do Bursy i na „Trzyletnie kursy“ bielizniarstwa, haftu, krawiectwa i trykotarstwa, oraz na 3 miesięczny wieczorowy kurs krawiectwa dla dorosłych, przyjmuje zapisy uczenie od godziny 10 — 12 na Zarzeczcu 5/2. Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

Poszukują pracy
MŁODA panienska posiadająca 4-letnią pracę administr. domów poszukuje posady administratorki, ekspedjentki lub innej pracy. Warunki skromne, można na wyjazd. Zgłośz. do Adm. „Słowa“ dla Iwonki.
MŁODA ekspedjentka poszukuje jakiejkolwiek pracy, można na wyjazd. Łaskawe oferty do Adm. „Słowa“ dla S. K.
PIELĄGNIARKA sierota poszukuje pracy do dzieci. W. Pohlanka 41—14



MAŁE DZIEWCZYNI I WIELKI STRAJK. W Filadelfji zastrajkowali szoferzy w pewnym garażu. Z sympatji dla nich rozpoczęły strajk dziewczęta pracujące w pewnej, obok położonej fabryce tytoniu. W krótkim czasie strajk rozszerzył się na innych pracujących i przybrał takie rozmiary, że w mieście ogłoszono stan oblężenia. Na zdjęciu strajkujące dziewczynki.